

[Proces kasowania Umysłu, Scalanie się w Jedno przynależne Rozproszeniu, Odzyskanie utraconej Mocy, Doskonałość].

169.2010.10.30 Rusinowice-2

ss.1/5

Pokazali się z rącznikami jak w łaźni pokazali, że będą Nam czyścić mózgi. Pomagają Nam ustawić się właściwie.

Jak spotykamy się z Jezusem na Poziomie Pana Bożych Zastępów On jest taki chłodny, obserwuje, pomaga. Wiemy, że jak przychodzi, to jest to ważna rzecz. On jest konkretny, nie ma żadnego podsłukiwania. Nie są to zupełnie przyjemne chwile, bo czujemy jakby Dyrektor przyszedł i nie jesteśmy pewni Swego.

W tej chwili pokazała się Jego Energia. Dziwnie wygląda. Jest to Postać Ludzka. Na początku pokazał się w charakterystycznym ikonicznym obrazie.

Ma w Sobie jakby podłużną, energetyczną Dziupłę od głowy po Pierwszą Czakrę. Nawet niżej jest owal ciemniejszego czegoś. W tej części Siebie wygląda On zupełnie inaczej. Jakby Kosmos, jakby Przestrzeń się otwierała. Tak jakby dawali Nam do zrozumienia, że On jako Istota nie Istnieje.

To się zlewa, a to oznacza, że ten Proces techniczny będzie miał znaczenie i surowo będziemy oceniani.

Proces nie obejmie tu trzech osób.

Pokazuje się mleko. Ono będzie wszystko w Nas tonować.

Otwierają się do Was Pasma z Góry. Niektórzy pod wpływem Promieni zaczynają wyparowywać, albo coś z Nich zaczyna wyparowywać.

My fizycznie jesteśmy, ale to coś z Nas parującego przypomina ekto plazmę i pomyślałem Sobie, że będą wymieniać rodzaj Tego czegoś, co jest w Nas, na Coś, co będzie z Góry pochodzić.

Pokazują na Górę, na Ojca, na złoto. Pokazali rękami, że to nie będzie pełne złoto, ale wchodzenie w to złoto.

-Czyli tak jakby jakąś wewnętrzną, wypełniającą Nas strukturę, może biologiczną wymienili na taką o drobinę lepszą. O większej gęstości, miękkości.

Pokazują, że to coś, co w Nas wejdzie będzie samoruchowe.

-Tak jak ekto plazmą raczej się kieruje od strony energetycznej, fizycznej, myślą, tak to Coś samo będzie Sobie nadawało ruch. Tak jakby odgadywało, czego chcemy z Poziomu Ducha.

Nawet My jako Ludzie, gdy będzie włączony Umysł, kiedy nie będziemy wiedzieć dokładnie, o co Nam chodzi, to Nasz Duch będzie pewne niewłaściwe Procesy w Nas blokował, bo Ta ekto plazma Swoją Świadomością łączy się ze Świadomością Ducha.

I Ona Swoją robotę właściwie będzie wykonywać.

Przez to **będziemy lepiej funkcjonować na Poziomie biologicznym, tym, który schodzi przez DNA do Macierzy, bo to stamtąd płynie.**

Od strony Ducha i Ducha Całości –nie. Czyli wchodzi w Podstawy Naszej biologii.

Pokazują, że Dzięki Temu w tym Kryształ Życia jeden ładunek zaczyna jaśnieć.

On cały czas jaśnieje i jednoczy się z Całością, z Duchem Świętym, ze Wszystkością. To tak wygląda jakby połowa mnie znów jaśniała. Odczuwam to jako silne Płomienne Światło, które pada na lewą część Ciała i paraliżuje mi lekko oko.

Rozwinęli Mi wielką listę. Zwiera stare rysunki z Książ Tajemnej Magii, tam, gdzie jest Drzewo i z boku Postać Mężczyzny. Zaczyna On łączyć się z tym Drzewem, a Drzewo z

Nim. Kątownik otwarty idzie do Drzewa i taki sam od Drzewa i to daje romb, symbol Kryształu Życia.
W tym pojawiła się Twarz PraOjca, to jest tylko symboliczna Energia, która się Objawia.

Moi Podpowiadacze wycofują się z ambony i Coś schodzi.
-**Uwaga, bo nadchodzi.** Pokazał się napis; -**NEUTRALNY.**
Powstała Droga z dwoma filarami po lewej i po prawej stronie i One mają znaczenie. W tej chwili te filary w Nas są nieaktywne. Tak jakby Waga Sprawiedliwości; -Dobra –Zła była wyłączona, jakby Tu Większości nie obowiązywało. Ale przy paru osobach są te filary. Czyli u niektórych pewne rzeczy są niepozałatwiane. **Oznacza, że te Osoby nie potrafią być dobre, walczą Ciągłe o to, by zaakceptować Siebie i Innych w uczciwości. Z powodu egoizmu nie potrafią dokonać wyboru, przędą w wyrachowaniu Swoje interesy i szala sprawiedliwości nie jest w nich odrzucona. Ciągłe borykają się z typowym ziemskim, materialnym człowieczeństwem.**
-Nawet słyszę słowo; -**występek.**
Jedna Osoba jest tu wśród Nas, która choć jest w Naszych szeregach, nie jest uczciwa w stosunku do Nas.

Takie wielkie ręce się ukazały. Wszystko, co tu było zmięły niczym gazetę w kulkę i dostałem tym w głowę. To się lekko odbiło i czuję zmianę energetyczną po lewej stronie głowy. I celuje w głowy Następnym od lewa na prawo. W lewą półkulę, a to logika. **Może będą podporządkowywać logikę Świadomości. Tak byśmy nie musieli korzystać z Umysłu, a mieli pełny dostęp do tych informacji bez emocji.**
Postać rozwinęła przede mną kulkę, patrzę, a tam jest gazeta i w niej list gończy; - *Popko...* *Poszukiwany.* Wyraźnie -przestępca duchowy jakiś. Nagle to się zmienia i widzimy. Takiego Aniołka, który idzie do Nieba.
Proces sprawia, że wszystko to, co było w Nas takie niewłaściwe zostało w Nas przetworzone i możliwy jest Proces Kasowania Umysłu. A więc będzie Nam łatwiej przez tę Pracy nad Sobą.

(Głos I)Zostaliśmy ugruntowani w Prawie. (Prawdzie?).12.05
(Zbyszek)Ja widzę jak My zaczynamy jaśnieć. To jest jakby taki marmurowy spokój. To nie wpływa jakby na chwilę, tylko jest tak jakbyśmy mieli te wibracje białe, Duchowe w sobie utrzymać, jakby to się stawało na stałe. Takie ugruntowanie.

(Głos II)By wszystko na zewnątrz było obojętne poza Nami.
(Zbyszek)Tak. Przystajemy żyć relacjami z Drugim Człowiekiem.
Proces ciągle trwa. To musi się wybielić w Nas. Pokazała się ręka z zegarkiem, która ten czas będzie odliczać. Ścisnęli mi usta, żeby ten czas był martwy.13.26-14.02(Cisza).

Pokazali, że **Nasz szkielet jest bardzo ważny w gruntowaniu się Ducha w Nas.**
Ja zacząłem Siebie postrzegać w siłownikach. Odczuwam, że jestem w tym uniformie dotkliwiej, wyraźniej niż kiedykolwiek. Szkielet jest widoczny. Kości blado świecą. Światło z Nich wypływa ponad te kości i wypełnia całe Ciało. Sprawia to wrażenie jak My byśmy byli cali Duchowi. Tymczasem to Światło z kości emanuje.
Tak jakby One były kluczem do przejawiania się tej Energii.
Teraz jeszcze pokazują Serce, jak bije.
Pokazują, że fizyczne Serce jest jak pająk. Takie niebiesko –biało –czerwone nici strzelają niczym strzępki. Łączą się z sercami z mózgami, z rękami, w ogóle z Drugim Człowiekiem różnymi takimi mackami. Wygląda to jak grzybnia.

(Głos III)Jak wyładowanie energetyczne.
(Zbyszek)To nie jest ani Poziom energetyczny, ani Duchowy. To jest jakieś dziwne łączenie się, ale nie wiem, na jakim Poziomie. Bo same Ciała nie mogą się tak łączyć.

-A, dlaczego nie? –Mówią.

-Pokazują mi czarną Piramidę, a to jest podpowiedź, że to przychodzi z Macierzy. Na tym Poziomie.

Może to oznaczać, że Ciała ludzkie, albo Ludzie biologicznie w tym powinowactwie się łączą i to zostało Nam też odebrane. Tak jak odcięcie od Mocy Duchowych.

I to, co teraz się obserwuje, to jest jakby ujednolicanie się Nas w Nas.

(Głos III)To samo się dzieje jak wchodziliśmy w Moc Przestrzeni.16.42-16.50.

(Zbyszek)Masz rację.

(Głos I)Ale to jest pomiędzy Poziomami.

(Zbyszek)Pomiędzy. Ale to zaczyna się łączyć. Oni pokazują, że to, co się robi, to, co się zamyka, to jest jakby wypełnianie różnych części w Oceanie Ducha Świętego, dzięki czemu My nie będziemy już postrzegać poszczególnych elementów, tylko taką Jedność. Jak Duch Święty. To jest pełniejsze Działanie. Nie musimy zwracać uwagi na części, składniki, które wypełniają tę Całość i sprawiają, że Działanie jest stałe.

(Głos I)Nie rozdrabniać się a działać całościowo.

(Zbyszek)Tak **Oni to robią. Zestawiają Całość.** Rozdrobnienie było Nam potrzebne.

(Głos I)Do zrozumienia i pojęcia.

(Zbyszek)Też. Jak brakuje w kleju jednego składnika nie jest taki mocny. A tu się wszystko zespała. Chociaż pokazują 1-dynkę. Jednego składnika jeszcze brakuje. Ta jedynka przemienia się w Światło idące od Góry. A więc nie zapominajmy o tym najwyższym składniku, który w tym wszystkim musi być.

Oni mówią; **-musi być zaproszony do tańca.**

Czyli ciągła Radość, ale musimy Boga zaprosić do tego Działania, bo On się we wszystkim manifestuje.

- Białe Świątełko z kolorowymi Promykami na zewnątrz zapala nam się na szóstej Czakrze czołowej, bo tu jest Czakra, a nie tam w środku, gdzie Trzecie Oko. Nie u Wszystkich. Służy nie tylko do uzdrawiania. Jest związane z odczytywaniem myśli, z poznawaniem, czy wszystko właściwie funkcjonuje, do zagładania w oczy, ale tu się tracę, bo takie koła mi się pokazują.

(Głos III)Takie lusterka jakby.

(Głos II)Jak lusterka laryngologa. Tam jest poznawanie

(Głos III)Środka jakby.

(Głos IV)Będziemy poznawać Siebie poprzez wejście w Naszą Jakość Jestestwa Czasu Przestrzennego. To znaczy, że tam gdzie kiedyś byliśmy pozostawiliśmy elektromagnetyczny ślad. Tu się teraz scala wszystko w Jedno i łączy się jakby w Układzie Nerwowym, scala się w jedno centralne Jądro. Dzieje się tak, dlatego, że Cała Nasza wielowymiarowa CzaśoPrzestrzeń zawiera się teraz w Nas. Dzięki temu Ojciec będzie mógł w Nas przebywając wracać do tego, co było w Nas, **Kiedyś, Gdzieś. Scalamy się w Wielkie Jedno, które jest z Rozproszenia powstałe, ale jednocześnie Rozproszeniu przynależne.**

Ta głębia, Ten laryngolog i lusterko pozwala Nam wejrzeć w to, co było, a **jednocześnie stajemy się już Całością.**

(Głos II)Ja zobaczyłam taki Kryształ, Światło w tym Centrum, które tak Promieniami do Nas...

(Głos III)Ono pulsuje.

(Zbyszek)Oni też mają taki uproszczony obrazek tego, żeby móc odczuć, to, co zachodzi. Pokazują jakbyśmy przechodzili przez energetyczną rzekę, której wody się rozstały. Teraz te fale jak na pięknych rysunkach żółto –złoto –jasne jakby pochylały się. Mogłyby Nas zatopić, ale tego nie robi. **Te fale, to MOC.**

My tego jeszcze nie czujemy, że kiedyś zintegrowani z tymi falami byliśmy, że tak naprawdę sami kiedyś te fale stworzyliśmy. Ta Moc, te fale wiedzą, że My jeszcze tej Mocy nie

odczuwamy w pełni, choć Ją tworzyliśmy, że My dopiero się budzimy. One już mogłyby do Nas wejść, ale w Całości jakby nie potrafiły.

Ojciec jak Swoim Działaniem wchodzi, to są to właśnie te fale, które kiedyś w Nas były, które Nas stanowiły, które będąc Naszą Mocą wykorzystywaliśmy do czynienia Cudów, czy prawidłowego funkcjonowania w tamtych wymiarach. Ta Moc sprawiała, że bez problemu łączyliśmy się z Ojcem nie zdając Sobie z tego sprawy. Kiedy trzeba było On włączał Swoje Pasma.

W tej chwili powoli te fale, z nieco mniejszą intensywnością opadają i powoli w Nas wnikają **Czyli część utraconej Mocy w tym Życiu, która powinna być z Nami już wcześniej złączona, ale nie byliśmy doskonali, bloki były, jakby zewsząd była ściągana i zaczyna się łączyć. Odzyskujemy Część Dawnych Siebie.**

Tak jakby można było tą Mocą oddychać. Bo Ta w Nas nie jest oddzielona od tej zewnętrznej.

-Patrz; -jak oddychasz powietrze masz w sobie, ale i powietrze jest na zewnątrz. To samo jest z Mocą. Jest w Tobie, ale i na zewnątrz. Jesteś połączony Duchem Świętym z Całością. Bo inni oddychają i w sobie to mają. Drzewa, skały w sobie to mają. Wszystko zależy od tego, z jakiego Poziomu wibracyjnego sterujesz tą Mocą, wchodzisz w Nią, czy też Ona w Tobie pulsuje. Jak jest to intensywniejsze, to Ty albo To coś potrafi w To inne wyraźniej wejść. Dominuje.

(Głos I) Rozproszenie i Zjednoczenie jest jednym i tym samym.

(Głos V) To lusterko laryngologiczne jest po to, żebyśmy mogli zobaczyć, co już w Nas jest od dawna. Z tego wywodu trzeba wyrzucić element czasu. To się nie będzie działo, będzie stawało, tylko To jest, a My możemy nareszcie To wszystko zobaczyć i rozumieć. To chodzi bardziej o zrozumienie niż stawanie się czegoś nowego.

(Zbyszek) To jest, ale Ja wytłumaczę. Jak My się rodzimy zaczynamy przygodę od samego początku. Jak byliśmy kiedyś Rycerzem i warzyliśmy 100 kg i teraz się rodzimy i mamy 5 kg, to nie skorzystamy z tych Mocy i z tych umiejętności, które nas stanowiły w poprzednim Życiu.

My teraz rośniemy. My teraz powoli odtwarzamy Siebie, więc niedługo będziemy mogli ubrać tę zbroję, która kiedyś Nam służyła.

Czyli rodząc się mamy zadatek i zapis tego samego, ale musimy się za każdym razem budować. To, co tutaj zachodzi to jest odzyskiwanie czegoś, co Nam się należało, ale do czego jeszcze do tej chwili nie byliśmy gotowi. Ten Proces właśnie w tej chwili zachodzi i to **jest związane właśnie z utraconą Mocą. Zawijuje się to samo, co kiedyś Nas stanowiło.**

(Głos I) Jak będziemy mogli się dopasować do tej zbroi, to mamy wszystko.

(Zbyszek) Wczoraj Proces Uzdrawiania przerabiali i dzisiaj, to, co zaszło łatwo można logicznie wytłumaczyć. To mleko, ta Moc mnie wypełnia. Ta Moc jest na zewnątrz taka sama i w Kimś też.

Właściwie, to My jesteśmy takimi kreseczkami chodzącymi w tym mleku, w tym takim wielkim maśle, a to wszystko jest Jedno.

Jak podchodzę teraz do Człowieka, to tylko taką wibracją chcę, by w Nim zaszły pewne zmiany, a Ta Moc we Mnie, a ta Moc w Nim, a to wszystko jest Jedno i te zmiany zachodzą. Czyli wszystko, bo Moc wie jak, w Nim właściwie zaczyna funkcjonować.

(Głos I) Puzzle same się układają.

(Zbyszek) Tak. I choć chodzi o Energie, o Pulsowanie, o Kosmos, ale to jest dokładnie to samo.

(Głos II) A mnie takie doświadczenie fizyczne pokazali. Dwie rurki połączone i wyrównywanie Poziomu płynów.

(Głos I) Ale tu chodzi o równowagę w działaniu.

(Głos II) Wewnątrz, zewnątrz.

(Zbyszek)Podpowiadają, że normalnie jak działamy, to możemy pakować Naszą energetykę w Kogoś. -Po, co?

(Głos I)Ona już tam jest.

(Zbyszek)Tak. **Ona tam jest i My uruchamiamy, bo Mamy do tego Prawo, Boski Stan w Tym Człowieku. Bóg się Tam rodzi i dlatego może Ten Organizm lepiej wyglądać od Naszego.**

(Głos I)Czyli Tam ma się Tworzyć coś, co jest DOSKONAŁE. Jakby nie rozpraszamy się w drobnostki, tylko ma być doskonałe, bo to wie lepiej, bo to i tak tam jest.

(Zbyszek)Bardzo to słowo pasuje; -pozwalamy, by tam stało się; -doskonałe.

Budzimy Boga. Budzi się Tam Doskonałość.

-I o, to chodziło. Byśmy zrozumieli, że Stało się i tam pozwalamy, by się Stało Doskonałe.

KONIEC.